



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Coraz bliżej
święta
| s. 2



Czas na
teatr rodzinny
| s. 3



Stalownicy w półfinale
Ligi Mistrzów
| s. 8



Dwie doby zmagania z halnym

WYDARZENIE: Pełne ręce roboty mieli na początku tego tygodnia morawsko-śląscy strażacy. Wszystko przez potężną wichurę, która przetoczyła się przez nasz region. Przez dwa dni i dwie noce wiatr łamał drzewa, zrywał dachy i linie energetyczne, a w Karwinie zniszczył tenisową halę. Bardzo groźnie było także na prawym brzegu Olzy.

Halny nadszedł w niedzielę wieczorem. Najsilniejsze poddmuchy odnotowano w okolicach Trzyńca. Wichura zrywała linie energetyczne, w efekcie w wielu miejscach, zwłaszcza na terenach podgórskich, nastąpiły przerwy w zasilaniu. Mnóstwo pracy mieli również strażacy, którzy w całym województwie odnotowali 105 różnych zdarzeń, a 58 akcji miało miejsce w powiecie frydecko-misteckim.

– Były to klasyczne interwencje w tego typu warunkach. Strażacy usuwali połamane drzewa i gałęzie na drogach, zabezpieczali zerwane fragmenty dachów. Szczęśliwie nikt nie ucierpiał. Żaden incydent nie spowodował też znaczących szkód czy komplikacji – informował na bieżąco rzecznik prasowy morawsko-śląskiej straży pożarnej, Petr Kúdela.

W poniedziałek nadal mocno wiało. Wieczorem w Hawierzowie halny osiągnął prędkość prawie 17 metrów na sekundę. W górach jego porywy były jeszcze silniejsze. Szalejąca wichura uszkodziła m.in. świąteczną choinkę stojącą na Rynku Masaryka w Hawierzowie-Szumbarku. Pień drzewa pękł, dlatego choinka musiała zostać skrócona. W poniedziałek po południu miejskie służby przeprowadziły tę operację w ekstremalnych warunkach pogodowych. Mimo to świąteczna dekoracja drzewka zbytnio nie ucierpiała, a przycięta choinka przestała zagrażać przechodniom.



Fot. TATIANA LASOTOWA

We wtorek rano droga do Herczawy była zatarasowana przez zwalone drzewa.

Z powodu porywistego wiatru w Hawierzowie przerwano również program w bożonarodzeniowym miasteczku, jakie wyrosło na Rynku Republiki. Już w niedzielę silne poddmuchy przeszkadzały w koncercie Ewy Farnej. Wiatr przewrócił m.in. grzejnik, który ogrzewał artystów. Szczęśliwie jeden z muzyków zdołał go złapać.

Z kolei w Karwinie w poniedziałek około godziny 23.00 wichura zniszczyła jedną z nadmuchiwaną hal sportowych przy szkole podstawowej w Nowym Mieście. – Jeszcze około godziny 22.00 grały w niej tenisistki, więc możemy mówić o dużym szczęściu – powiedziała we wtorek Šárka Swiderowa, rzeczniczka karwińskiego magistratu. Dodała, że straty musi oszacować firma, która budowała halę. – Był to największy tego typu obiekt w mieście. Dwie mniejsze hale – do piłki nożnej i siatkówki – przetrwa-

ły wichurę w nienaruszonym stanie i normalnie funkcjonują – zapewniła. Niebezpiecznie było jednak w innych zakątkach regionu. Do wtorku rana zawodowe oraz ochotnicze jednostki strażackie wyjeżdżały do akcji ponad 400 razy. Połowa z tych interwencji miała miejsce w powiecie frydecko-misteckim. W kilku przypadkach strażacy musieli tymczasowo zabezpieczyć zdeformowane pokrycia dachowe, a także uszkodzone uliczne lampy i zniszczo-

ne tablice reklamowe. Zdecydowana większość ich akcji polegała jednak na usuwaniu powalonych na drogi drzew.

W poniedziałek tuż przed godziną 16.00 silny wiatr zatrzymał ruch na nowej obwodnicy Trzyńca. Wprost pod koła samochodów przewróciło się kilka drzew. Natychmiast powstał gigantyczny korek. Równie groźnie było w górach.

WITOLD KOŹDOŃ, (wot)
Ciąg dalszy na str. 3

W OBIEKTYWIE...



Fot. STANISŁAW KONOPKA/Ox.pl

W niedzielę Gminny Ośrodek Kultury w Zebrzydowicach świętował swe 40-lecie. Jubileuszowa gala odbyła się w sali widowiskowej przy zebrzydowickim Zamku. W nagrodę za wieloletnią, owocną współpracę jubileuszowy laur oraz pamiątkową statuetkę odebrali między innymi przedstawiciele Miejskowego Koła PZKO w Karwinie-Fryszacie. (wik)

TYM ŻYJE... TRZYNIEC

Trzyniec ma budżet na przyszły rok. Rada Miasta uchwaliła go na wtorkowej sesji. Władze zaciągnęły kredyt, by pokryć koszty zakrojonych na szeroką skalę inwestycji.

Po stronie przychodów figuruje kwota 621 804 tys. koron, po stronie wydatków 710 725 tys. koron. Różnica w wysokości 88 921 tys. zostanie pokryta częściowo z funduszy niewykorzystanych w poprzednich latach, częściowo z kredytów inwestycyjnych zaciągniętych w br.

– Środki uzyskane z kredytu za-inwestujemy w przyszłości. Do naszych priorytetów należą przede wszystkim dzieci, bezpieczeństwo, woda oraz transport przyjazny dla środowiska – przekonuje burmistrz Věra Palkovská. – Fundusze zostaną wykorzystane przede wszystkim na

budowę nowej sali gimnastycznej przy Polskiej Szkole i Przedszkolu im. Gustawa Przeczka, na budowę wodociągów oraz na sfinansowanie ścieżki rowerowej z Trzyńca do Końskiej. Jeżeli miastu uda się zdobyć na ten cel dotację, zostanie wybudowana obustronna ścieżka rowerowa wzdłuż ulic Dworcowej i Cieszyńskiej, aż po wiadukt prowadzący do strefy przemysłowej – wyjaśnia.

Oplaty komunalne uiszczane przez mieszkańców, na przykład za wywóz śmieci oraz za psy, nie wzrosną w przyszłym roku. – Chcąc utrzymać opłaty miejskie czy też ceny biletów komunikacji miejskiej na tym samym poziomie, miasto musi co roku dopłacać do eksploatacji niemałe kwoty. Ale nie chcemy

finansowo obciążać tym mieszkańców – podkreśla burmistrz.

(dc)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!



www.glosludu.cz

Serwis o Polakach na Zaolziu



DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

Dziś

14

grudnia 2017 r.

Imieniny obchodzą:

Lzydor, Noemi

Wschód słońca: 7.34

Zachód słońca: 15.44

Do końca roku: 17 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Małpy

Dzień Pamięci 47 Roninów

Przysłowie:

„Taką pogodę Nowy Rok przynosi, jaka na Jana od Krzyża się głosi”

Jutro

15

grudnia 2017 r.

Imieniny obchodzą:

Celina, Walerian

Wschód słońca: 7.35

Zachód słońca: 15.44

Do końca roku: 16 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Herbaty

Dzień Zamenhofs (Dzień Esperanto)

Przysłowie:

„Co zima przychłodzi, lato wynagrodzi”

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald

beata.schonwald@glosludu.cz

To, co już dawno wiedzieli nasi przodkowie, opierając się na tradycji rodzinnej i religijnej, odkryła ostatnio również brytyjska psycholog, Linda Blair. Adwent powinniśmy przeżywać spokojnie, a kolędy przy jarzającej się światłami choince śpiewać na cały głos dopiero w wigilijny wieczór.

Linda Blair w rozmowie ze stacją telewizyjną „Sky News” nie sformułowała co prawda swojej opinii w tak rewolucyjny, a równocześnie staroświecki sposób. Stwierdziła jednak ponad wszelką wątpliwość, że słuchanie na okrągło już kilka tygodni przed świętami bożonarodzeniowych piosenek powoduje stres i jest nieznośne dla ucha. Klientom centrów handlowych przypominają one bowiem, że święta są już praktycznie tuż, tuż, a oni nie załatwili jeszcze całej masy sprawunków. Zaś pracownikom supermarketów, którzy nie mają przed radosnym „Jingle Bells” praktycznie dokąd uciec, tony te zagnieżdżają się w mózgu na tyle skutecznie, że nie są w stanie skupić się na niczym innym.

Jaki stąd wniosek i jaka rada? Nasi przodkowie dobrze wiedzieli, że jest czas czekania i czas działania. Czas pracy i czas odpoczynku. Potrafili się do tego dostosować i nie próbowali na siłę zmieniać biegu wydarzeń. Dlatego też mogli mieć pewność, że po spokojnym Adwencie przyjdą radosne święta. I wcale nie czuli się oszukani brakiem naszego współczesnego doświadczenia, że po hucznym Adwencie imitującym święta, których jeszcze nie ma, przychodzi już tylko zmęczenie i zniechęcenie.

DANE TYGODNIA

Dane dotyczące stanu wojennego w Polsce w latach 1981-1983

1,8 tys. użyte czolgi

1,9 tys. użyte wozy bojowe

70 tys. żołnierze w akcji

30 tys. milicjanci w akcji

9,8 tys. internowane osoby

56 ofiary śmiertelne strajków i manifestacji

14 dni długość podziemnego protestu tys. górników kopalni „Piast”

320 dni długość aktorskiego bojkotu radia i telewizji

Źródło: Newsweek Polska/IPN. Legenda: Stan wojenny trwał od 13 grudnia 1981 roku do 22 lipca 1983 roku. Opr. (dc)

POGODA

GÓRY

dziś



jutro

dzień: 0 do 2 °C
noc: 0 do -2 °C
wiatr: 1-5 m/sdzień: 0 do 4 °C
noc: 2 do 0 °C
wiatr: 1-2 m/s

DOŁY

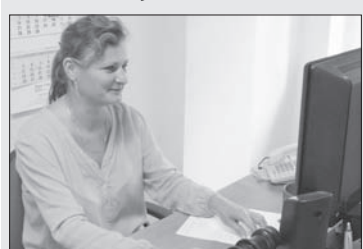
dziś



jutro

dzień: 2 do 6 °C
noc: 3 do 1 °C
wiatr: 2-6 m/sdzień: 2 do 6 °C
noc: 3 do 1 °C
wiatr: 1-4 m/s

Czekamy na Państwa



W czwartek sekretariat redakcji będzie czynny od godz. 8.30 do 15.30. Zapraszamy do redakcji. Można także dzwonić w każdej sprawie do **Tomasza Wolffa**, redaktora naczelnego, tel. **775 700 892**, e-mail: **wolff@glosludu.cz**.

Coraz bliżej święta

W Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie odbyło się we wtorek spotkanie oplatkowe. W przedświątecznej atmosferze spotkali się przedstawiciele polskich organizacji na Zaolziu.

Konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski, w krótkim przemówieniu życzył wszystkim spokojnych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Odnosił się też do przyszłorocznych obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. – To będzie wyjątkowy rok dla wszystkich Polaków – powiedział. Z zaproszenia konsula skorzystał m.in. biskup diecezji ostrawsko-opawskiej, František Václav Lobkowicz, który zachwyił gości spotkania rewelacyjną polszczyzną. – Wprawdzie nie pochodzę z tego regionu, ale z szacunku do polskiej kultury chciałem nauczyć się mówić po polsku. Najbardziej pomocna w nauce była lektura kancjonału, ale oczywiście oglądałem też polskie programy w telewizji – zdradził Lobkowicz. Imprezę umilił wiązanką kolęd zespół śpiewaczy „TA Grupa” z Czeskiego Cieszyna (na zdjęciu).

Przedświąteczna atmosfera skłoniła nas do przeprowadzenia wigilijnej ankiety wśród gości konsulatu. Pytaliśmy o typowe, a także nietypowe tradycje wigilijne w domu rodzinnym. Odpowiedzi udzielili nam



Fot. JANUSZ BITTMAR

m.in. prezesi Kongresu Polaków w RC i Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego – Mariusz Wałach i Helena Legowicz.

– Pochodzę z ewangelickiej rodziny i pamiętam, że nasza wigilia była zawsze bardzo poważna, obchodzono bardzo uroczysto. Mój dziadek czytał Biblię w taki sposób, że się zawsze popłakał ze wzruszenia. Śpiewaliśmy z kancjonału, ale w ewangelickich rodzinach kiedyś brakowało wesołych kolęd znanych z obecnych czasów. Najbardziej uroczystym dniem było Boże Narodzenie, a zabawa z kolędami i płaśnięm

zaczynała się w Szczepana – powiedział „GL” Wałach. W domu Heleny Legowicz, świeżo upieczonej prezes ZG PZKO, tradycje wigilijne nie odbiegają od zwyczajów w innych rodzinach. – Z tą różnicą, że na wigilijnym stole jedną z potraw są również smażone śledzie w cieście, które przyrządza mój mąż pochodzący z Litwy – zdradziła nam Legowicz. – Ja koniecznie muszę mieć przy stole wigilijnym żelazo pod nogami, z reguły młotek. Podobno świetnie wpływa to na stawy i nie boją nogi przez cały następny rok – dodała z uśmiechem prezes ZG PZKO.

(jb)

»Polska jest jedna«

We wtorek późnym wieczorem Sejm RP przegłosował wotum zaufania dla gabinetu Mateusza Morawieckiego. Nowy rząd poparło 243 posłów przy 435 obecnych na sali sejmowej. Głosowanie poprzedziła burzliwa debata, a także trwające ponad godzinę expose premiera.

– Nasz rząd będzie bardzo am-

bitny w zmienianiu Polski na lepsze – zadeklarował Mateusz Morawiecki, prezentując w Sejmie program działania swojego rządu. – To rząd kontynuacji, który będzie realizował politykę wspierania polskich rodzin – poinformował. Dodał, że rozwój i sprawy społeczne to jedno i to samo. Jego zdaniem kwitnąca gospodarka

jest warunkiem prowadzenia szczerzej polityki społecznej.

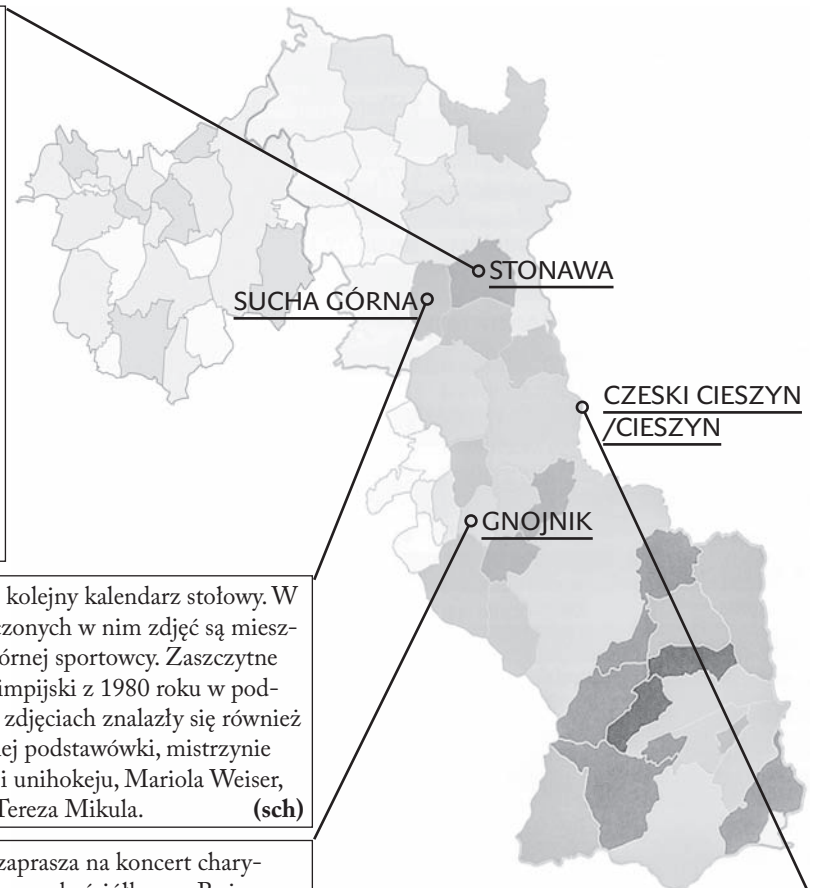
– Rząd i premier mają służyć całemu krajowi, każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej. Dla wszystkich starczy miejsca, Polska jest jedna, Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli – podkreślił Morawiecki. (wik)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

Jeden z polskich górników pracujących w Stonawie nie zasiadzie już w tym roku do stołu wigilijnego ze swoją rodziną. We wtorek o godz. 19.36 doszło do tragedii w kopalni ČSM. 55-letni pracownik polskiej firmy zewnętrznej ALPEX stracił życie. – Podczas wiercenia sworzni na głębokości 1,1 tys. metrów pod ziemią, gdzie pracował górnik, niespodziewanie obłuzowała się skała i zawałiła go. Na miejsce natychmiast wezwano górnicze pogotowie ratunkowe. Pomimo że lekarz po przybyciu na miejsce rozpoczął akcję reanimacyjną, tuż przed godz. 21.00 orzekł zgon wskutek poważnych obrażeń – stwierdził Ivo Čelechovský, rzecznik OKD. (dc)

Gmina Sucha Górna wydała swój kolejny kalendarz stołowy. W 2018 roku bohaterami zamieszczonych w nim zdjęć są mieszkańcy lub wywodzący się z Suchoj Górnej sportowcy. Zaszczytne miejsce zajmuje wśród nich mistrz olimpijski z 1980 roku w podnoszeniu ciężarów, Ota Zaremba. Na zdjęciach znalazły się również trzy byłe uczennice miejscowej polskiej podstawówki, mistrzyni w futbolu amerykańskim, woltyżerka i inihokejka, Mariola Weiser, Weronika Zelinkowa (Schönwald) i Tereza Mikula. (sch)

Polska podstawówka w Gnojniku zaprasza na koncert charytatywny na rzecz odbudowy spalonego kościółka pw. Bożego Ciała w Gutach. Odbędzie się on w czwartek 21 grudnia w gnojnickim kościele parafialnym. – Zamierzamy zbierać fundusze na wykonanie przez artystów plastyków replik obrazów i rzeźb, które znajdowały się w spalonym kościele – powiedział dyrektor placówki, Tadeusz Grycz. W koncercie o świątecznym charakterze wystąpią uczniowie polskiej i czeskiej szkoły w Gnojniku, a także zaproszeni goście – obiecała przyjechać Ewa Farna, zaśpiewają także Władysław Czepiec i Izabela Kapias. W przygotowanie zaplecze imprezy włączy się Macierz Szkolna, pomogą także sponsorzy. (dc)



Ok. 80 chorych będzie spędzało Świąta Bożego Narodzenia w szpitalu w Czeskim Cieszynie. Pacjenci otrzymają tradycyjną kolację wigilijną – rybę z sałatką. W okresie Adwentu w placówce tej koncertują uczniowie szkół muzycznych z Ostrawy i Czeskiego Cieszyna. Wolontariuszki z organizacji ADRA i uczennice Średniej Szkoły Medycznej w Karwinie razem z pacjentami wykonały świąteczne dekoracje. (dc)

Teatr rodzinny, czyli świąteczna premiera

Już 16 grudnia o godz. 17.30 na deskach Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie odbędzie się ostatnia premiera Sceny Polskiej w tym roku. Mowa o „Opowieści wigilijnej” według Charlesa Dickensa w reżyserii Bogdana Kokotka. Aktorom Sceny Polskiej będą na scenie towarzyszyć ich dzieci. – Traktujemy bowiem „Opowieść wigilijną” jako naszą wewnętrzną teatralną wigilijkę – mówi reżyser.

Charles Dickens, jeden z najwybitniejszych pisarzy XIX wieku, był doskonałym obserwatorem życia, społeczeństwa i obyczajów Anglii tamtych czasów. Jak przekonuje Bogdan Kokotek, kierownik artystyczny Sceny Polskiej, a zarazem reżyser „Opowieści wigilijnej”, Boże Narodzenie to doskonały moment na przypomnienie klasycznej opowieści dickensowskiej. – Przedstawienie wprowadzi nas w przedświąteczny, ciepły klimat, a tego wszyscy potrzebujemy w tym szczególnym czasie. Jednocześnie jest to pozycja uniwersalna, klasyczna i mądra, pozwalająca na chwilę odebrać się od tych wszystkich komercyjnych świecidełek, a skupić się na tym, co podczas świąt najważniejsze – wyjaśnia reżyser.

Opisane w powieści wydarzenia rozgrywają się w ów magiczny wieczór, jakim jest Wigilia Bożego Narodzenia. Na ulicach Londynu panuje radosna, świąteczna atmosfera. Tylko jeden człowiek się jej nie poddaje. Jest to stary skapiec Ebenezer Scrooge, który przez całe życie zajmuje się tylko pracą i liczeniem zysków. W noc wigilijną, którą Scrooge spędza samotnie, zjawiają się duchy,

które uświadamiają mu błędy, jakie w życiu popełnił, i zaznaczają, jaka przyszłość może go spotkać. Scrooge ma jeszcze szansę, by coś zmienić...

Choć fabuła przedstawienia rozgrywa się w Londynie, na scenie Teatru Cieszyńskiego zabrzmia polskie kolędy. Co ciekawe, na scenie aktorom Sceny Polskiej będą towarzyszyć ich dzieci. Obsadę dziecięcą będą stanowić: Lena Kłaptoz, Mira Kłaptoz, Alek Widera, Werner Widera, Krystian Stonawski, Karol Kaczmarski. – „Opowieść wigilijną” traktujemy też bowiem jako naszą wewnętrzną teatralną wigilijkę i okazję do wspólnego śpiewania polskich kolęd. Trudno byłoby zrobić Dickensa bez ról dziecięcych, więc obecność najmłodszych wykonawców na scenie jest jak najbardziej uzasadniona. Mam też nadzieję, że polskie kolędy towarzyszące tej inscenizacji, której akcja rozgrywa się w Londynie, nie zostaną odebrane jako nadużycie czy nadinterpretacja. Kolędy są nam tak bliskie, że trudno sobie wyobrazić bez nich świąteczny temat spektaklu – zapowiada Bogdan Kokotek.

MAŁGORZATA
BRYL-SIKORSKA



Fot. KARIN DZIADEK
Ostatnie próby przed sobotnią premierą.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

»KATYNIACY« WCIĄŻ AKTYWNI

Przełom starego i nowego roku to dla organizacji znad Olzy czas podsumowywania działalności w ostatnich 12 miesiącach. Jedną z nich jest Rodzina Katyńska w Republice Czeskiej, zrzeszająca potomków ofiar straszliwej zbrodni, dokonanej w 1940 roku przez NKWD na ich ojcach, mężach, synach, bratach i bliskich krewnych, spoczywających w dołach śmierci na terenie Katynia, Miednoje, Charkowa, Bykowni i innych miejscach kaźni na terenie byłego ZSRR. Stowarzyszenie to dba szczególnie o to, aby pamięć o rozstrzelanych bliskich nigdy nie zginęła i jednocześnie była przestrożą dla współczesnych oraz kolejnych pokoleń. A nikt inny nie potrafi i nie zrobi tego lepiej od członków rodzin ofiar, których te tragiczne wydarzenia dotknęły bezpośrednio i najboleśniej.

Doroczne zebranie Rodziny Katyńskiej w RC odbyło się 7 grudnia w pięknie przyozdobionej sali hotelu „Piast” w Cz. Cieszynie. Na wstępie oddano hołd zmarłemu w tym roku

prof. Mečislavowi Borákowi. Chwilą ciszy uczczono również pamięć zmarłego członka RK – śp. Ludwika Nierostka. Nader optymistycznym akcentem było natomiast przyjęcie czterech nowych członków.

W dorocznym sprawozdaniu prezes RK, Józef Pilich, przypomniał najważniejsze akcje z udziałem członków lub delegacji, m.in. w uroczystościach wspomnieniowych pod Wałką w Cieszynie, w uroczystych obchodach 226. rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja – na Koneszynie w Cz. Cieszynie, w Konsulacie RP w Ostrawie i w Ambasadzie RP w Pradze, jak i w obchodach 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz w Dniach NATO w Ostrawie. Bardzo udanym wydarzeniem był – możliwy do zrealizowania dzięki życzliwym sponsorom – wrześniowy wyjazd 44 członków RK i ich bliskich do Warszawy, którego głównym akcentem było zapoznanie się z nowym, bogato wyposażonym w przeróżne przedmioty i dokumenty Muzeum Katyńskim.

Na zakończenie walnego zebrania obecni zaakceptowali sprawozdanie finansowe stowarzyszenia i przyjęli ramowy program działania na rok 2018. Znacny gość obrad, konsul generalny RP w Ostrawie Janusz Bilski, serdecznie podziękował rządowi i członkom Rodziny Katyńskiej za ich ofiarę i potrzebną działalność, życząc im wytrwania przy jej ideałach, a także dużo siły i zdrowia do kontynuowania pracy w najbliższej przyszłości.

Spotkanie urozmaicił program kulturalny, na który złożyły się gwarowe opowiadania członków Rodziny Katyńskiej – Krystyny i Piotra Roszaków oraz pięknie wyrecytowane wiersze przez ich wnuczkę Elę, jak i kolędy, wykonane na gitarze przez ich wnuka Andrzeja, do których dostroili się swym śpiewem obecni na sali. Na zakończenie Edward Firla, również członek RK, przeczytał „bajkę dla dorosłych”, o tyle niezwykłą, że prawie każdy wyraz zawierał w sobie literę „k”.

(rl)

OZDOBY DLA RATUSZA

Na choince stojącej w holu ratusza w Hawierzowie zawisły ozdoby wykonane przez uczniów piętnastu miejscowych szkół podstawowych. W ub. piątek wiceprezydenci miasta, Josef Bělca i Alena Zedníková, podziękowali uczniom za dekoracje i wręczyli im podarunki.

Dzieci tworzyły ozdoby w ramach konkursu ogłoszonego przez władze miasta. – Wyroby dzieci są oryginalne i różnorodne, dlatego nie można było wybrać trzech najlepszych. W tej sytuacji jurorzy postanowili podzielić nagrody na sześć kategorii i nagrodzić wszystkie szkoły biorące udział w

konkursie – powiedziała Zedníková.

Kolekcja ozdób wykonanych przez uczniów polskiej szkoły w Błędowicach została nagrodzona za „oryginalne estetyczne wykonanie”. – Ozdoby wykonywały dzieci uczęszczające do świetlicy szkolnej. Były na przykład aniołki z szyszek, bombki, miniaturowe drzewka. Ozdoby miały być wykonane w kolorach złotym, srebrnym i fioletowym, do 15 cm – powiedział Roman Kaderka, dyrektor polskiej podstawówki. W nagrodę placówka otrzymała zestaw materiałów kreatywnych, z których dzieci w świetlicy będą mogły tworzyć kolejne ciekawe wyroby. (dc)

REKLAMA

»Międzynarodowy Jarmark Godowy«

Serdecznie zapraszamy na „Międzynarodowy Jarmark Godowy” organizowany przez Jablunkowskie Centrum Kultury i Informacji, w ramach dotacji indywidualnej z budżetu Województwa Morawsko-śląskiego – numer umowy 04809/2017/KPP.

„Międzynarodowy Jarmark Godowy” rozpocznie się 17. 12. 2017 od godziny 10.00 na Rynku Mariackim w Jablunkowie.

Przygotowany jest różnorodny program kulturalny, pokazy rzemiosła tradycyjnego oraz sztuki ludowej. Na scenie zaprezentują się: orkiestra dęta „Jablunkovanka”, Polski Chór Mieszany „Collegium Cantorum” oraz Petr Borkovec. Na jarmarku wystąpią również zespoły folklorystyczne z miasta partnerskiego Wiśła i słowacka heligonistka Vlasta Mudříkova. Nie zabraknie również występu miejscowej kapeli Blaf. Dla dzieci jest przygotowana bajka „Świąteczna przygoda”, którą przedstawi teatr „Křesadlo”. Przyjdźcie

wraz z nami cieszyć się świąteczną atmosferą, skosztować świątecznych smakołyków czy spotkać się ze znajomymi.

W organizację „Międzynarodowego Jarmarku Godowego” włączyły się również instytucje niedochodowe – Caritas Jablunków oraz „Górolsko Swoboda”, która działa w Jablunkowskim, oferując produkty regionalne. Na jarmarku będzie oczywiście możliwość zakupienia owych produktów. Wyjątkowych ze względu na swoją wysoką jakość.

Celem tego projektu jest zachowanie i rozwijanie sztuki, propagowanie produktów regionalnych, tradycji kulturowych naszego regionu, wspieranie młodych talentów, ale również uczenie się życzliwości i wyrozumiałości względem osób z niepełnosprawnością. Art. sponsorowany GL-740



Dwie doby z halnym

Dokończenie ze str. 1

– Kiedy rano jechaliśmy na Herczawę, drzewa przewracały się na naszych oczach – napisała we wtorek rano na Facebooku Tařana Lasotowa, pracownica Urzędu Gminy w Herczawie.

Halny szalał również po polskiej stronie granicy, gdzie do wtorkowego poranka strażacy w powiecie cieszyńskim wyjeżdżali do akcji ponad 200 razy. 90 procent ich interwencji polegało na usuwaniu powalonych drzew, jednak ucierpiała również 21 budynków mieszkalnych i siedem gospodarczych. W Lesznej Górnej strażacy zabezpieczali budynek, w

którym doszło do zawalenia górnej części ściany szczytowej, z kolei w Górkach Wielkich wiatr zerwał dach tamtejszej szkolnej hali sportowej, a w Jaworzu upadające drzewo przysięgnęło samochód.

Jaworze było też miejscowością, która po polskiej stronie najbardziej ucierpiała podczas wietrznej nawałnicy. W ciągu dwóch dni halny uszkodził tam cztery dachy, zrywał linie energetyczne oraz telefonicznie i seryjnie łamał drzewa. W konsekwencji w tej 7-tysięcznej gminie w powiecie bielskim strażacy interweniowali ogółem ponad sto razy.

– Straty na razie trudno ocenić, ale są olbrzymie, a powalone drzewa trzeba liczyć w setkach. W samym zabytkowym Parku Zdrojowym w centrum naszej miejscowości powalonych drzew mamy kilkadziesiąt. Jesteśmy w kontakcie z konserwatorem zabytków, ponieważ park jest objęty jego ochroną. Zrobiłem już jednak mały rekonesans i jestem poruszony tym, co zobaczyłem. Z naprawdę pięknego lasu ostał nam się las – powiedział nam wójt Jaworza, Radosław Ostalkiewicz.

(wik, wot)

Język polski dla każdego

Ostrawska polonistyka od września br. bierze udział w międzynarodowym projekcie, który ma na celu stworzenie portalu internetowego do nauki języka polskiego pn. „Polish Online”. Komu będzie służyć i jakie będzie przekazywać treści, zapytaliśmy kierownika katedry slawistyki Uniwersytetu Ostrawskiego, Jiřego Murycy.

Co należy rozumieć pod pojęciem „Polish Online”?

To na razie robocza nazwa projektu finansowanego z funduszy Unii Europejskiej w ramach programu Erasmus+, wspierającego partnerstwo uczelni wyższych, ale też innych instytucji oraz firm prywatnych. W ramach partnerstwa zawiązanego na takich właśnie zasadach powstało już kilka podobnych projektów służących popularyzacji i promocji języków, którymi posługują się mieszkańcy Europy. Nasz projekt dotyczy nauki języka polskiego jako języka obcego. W tym celu chcemy wspólnie z naszymi partnerami opracować podręcznik internetowy dla osób uczących się języka polskiego od podstaw, czyli na poziomie A1 i A2.

Kim są wasi partnerzy?

W sumie mamy ich pięciu. Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Litewski Uniwersytet Edukologii w Wilnie oraz nasza uczelnia odpowiadają za część merytoryczną portalu i zamieszczone w nim treści. Z kolei partnerzy z Niemiec, Słowacji i Słowenii skupiają się bardziej na sprawach administracyjno-technicznych. Jednym z nich jest studio multimedialne w Berlinie, które ma odpowiedni sprzęt i doświadczenie w tworze-

niu takich portali od strony technologicznej.

Wiadomo już, co będzie zawierać wasz internetowy podręcznik?

Konkretów jeszcze nie ustaliliśmy, ponieważ po raz pierwszy spotkał się z naszymi partnerami dopiero pod koniec września w Krakowie. Dla każdego poziomu przewidujemy jednak po kilkanaście lekcji, które chociaż będą obejmować różne tematy, będą tworzyć pewną spójną historię. Z drugiej strony chcemy pozostawić możliwość zmieniania kolejności przerabianych lekcji i „skakania” po tematach według aktualnego zapotrzebowania danego użytkownika. Generalnie jednak każda lekcja będzie obejmować część grammatyczną oraz części uczące rozumienia tekstu pisanego i mówionego. Wszystko zaś w formie przystępnej, zrozumiałej i pozwalającej na jak najlepsze praktyczne wykorzystanie.

Kto może zostać użytkownikiem portalu „Polish Online”?

Portal będzie bezpłatny i dostępny dla wszystkich. Aby z niego korzystać, wystarczy się zalogować i stworzyć własne konto. Naszą grupą docelową są zarówno studenci,

jak i osoby dorosłe, osoby nieznające w ogóle języka polskiego, jak i uczęszczające na kursy. Forma internetowa podręcznika pozwala bowiem sięgać do niego praktycznie w każdej chwili – w domu, na spokojnie, ale też w tramwaju czy w czasie przerwy obiadowej.

Czego innego wymaga jednak student pochodzący z Czech, czegoś innego z Litwy, a jeszcze czegoś innego z Niemiec. Jak zdołacie pogodzić ich specyficzne wymagania?

Portal jako całość zostanie stworzony po polsku. Ponadto będzie jednak posiadał swoje mutacje w językach wszystkich partnerów, obejmujące tłumaczenia poszczególnych słów, wyjaśnienia niektórych zjawisk językowych i inne dodatkowe informacje. Aby ustalić, czego oczekują od nas nasi potencjalni użytkownicy, opublikowaliśmy ankietę internetową, w której pytamy ich, co konkretnie chcieliby znaleźć w naszym podręczniku, w jakiej formie itp. Tą drogą udało się już nam np. stwierdzić, że dla większości idealnym rozwiązaniem byłby podręcznik online w kombinacji z klasycznymi lekcjami oraz że preferowane są krótsze interaktywne ćwiczenia.

Kiedy portal zacznie działać?

Na realizację projektu mamy trzy lata. W ciągu półtora roku

Jiří Muryc przekonuje, że „Polish Online” to portal dla każdego.



Fot. BEATA SCHÖNWALD

chcemy przygotować poziom A1 pod kątem treści. Trudno mi jednak powiedzieć, ile czasu zajmie później jego elektroniczne opracowanie. W tym czasie nasza grupa będzie już jednak mogła pracować nad przygotowaniem poziomu A2.

Czy jest szansa, że pojawią się również kolejne poziomy?

Po cichu już o tym myślimy, ale to sprawa przyszłości. Wiele będzie zależało od tego, jak będzie się układać nasza obecna współpraca.

Rozmawiała:
BEATA SCHÖNWALD

Tak świętowano na książęcym dworze

Jak wyglądał świąteczny stół na dworze książąt cieszyńskich i jakie potrawy na nim „królowały”? Tego wszystkiego można się dowiedzieć z wystawy „Boże Narodzenie na dworze Piastów cieszyńskich”, przygotowanej w grudniu przez Zamek Cieszyn. Jej autor Władysław Żagan jest z wykształcenia antropologiem kultury, pasjonatem lokalnej historii, na co dzień zaś pracuje w cieszyńskim Zamku.

Świąteczne potrawy Piastów cieszyńskich robią wrażenie?

Dla jednych zrekonstruowany przez nas XVI-wieczny książęcy stół świąteczny wygląda skromnie, dla innych bogato. Obie opinie już słyszałem, więc zachęcam, by wyrobić sobie własne zdanie. Znajdujące się na nim potrawy nie miały szczególnego, symbolicznego znaczenia. Pojawiały się także podczas innych ważnych uroczystości, chrzcina, ślubów, nawet pogrzebów. Nie było zresztą wówczas tradycyjnych potraw świątecznych tak, jak je rozumiemy współcześnie. Każda okazja była natomiast dobra, by zamaniestrować bogactwo zamku i pozycję księcia.

Stąd na stole bażanty?

Ptactwo było wówczas popularne, a książęta cieszyńscy posiadali w Kocobędzu-Podoborzu specjalną zagrodę, w której trzymali zwierzęta przeznaczone na ich stół. Były tam m.in. bażanty, które po oprawieniu i przyrządzeniu ponownie dekorowano w pióra. Dzięki temu potrawy efektownie wyglądały,



Władysław Żagan prezentuje zrekonstruowany świąteczny stół Piastów cieszyńskich.

a przy okazji dłużej były ciepłe. Obok mięs na książęcym stole królowały ryby ze stawów książęcych istniejących do dzisiaj w okolicach Skoczowa, Ochab i Chybia, choć trzeba powiedzieć, że karpie nie były wówczas popularne. Poza tym jedzono bezy, popularne do dziś buchty czy strucle. Z ciekawostek warto zwrócić uwagę na pierniki, które za sprawą kontaktów z dworem w Pradze pojawiły się na książęcym stole już w XIV wieku. W święta znajdziemy na nim również marcepan, który dotarł nad Olzę za sprawą kupców włoskich. Na przełomie XVI i XVII wieku było ich zresztą dość sporo w Cieszynie. Dalekim echem tego faktu jest nazwa dzielnicy Konteszyniec w dzisiejszym Czeskim Cieszynie, która wywodzi się od nazwiska włoskiego przedsiębiorcy z rodu Contessa, posiadającego w tej części miasta przedsiębiorstwo lnu.

A pomarańcze i cytryny, które także widnieją na waszym książęcym stole?

One również w XVI wieku były już w Cieszynie znane, także za sprawą kupców z południa Europy. Mało znany jest fakt, że na królewskim dworze na Wawelu pomarańcze hodowano wówczas w donicach.

Przejdźmy zatem do napojów. Co rodzina książęca piła w czasie świąt?

Powszechnie było lokalne piwo, natomiast wino pojawiło się nad Olzę za sprawą księcia Przemysława Noszaka, który pełnił wysokie funkcje na praskim dworze Karola IV i na wzór Pragi założył w Cieszynie winograd. Dzięki winogradowi książęta cieszyńscy pili cieszyńskie wino. Tradycja ta zakończyła się dopiero w wieku XVII, kiedy produkcja wina przestała się w Cieszynie opłacać, a na

dodatek straciło ono swój smak ze względu na ochładzający się wtedy klimat. Ostatecznie Elżbieta Lukrecja, ostatnia księżna piastowska, sprzedała część dawnego winogrodu pod cmentarz żydowski. Nadal jednak hurtowo sprowadzano do Cieszyna wino z Węgier, Mołdawii i Moraw, a czasami także z Francji i Włoch.

Wasza zastawa stołowa jest oryginalna?

To repliki. Z oryginałami z epoki jest kłopot, ponieważ w Muzeum Śląska Cieszyńskiego zachowały się pojedyncze egzemplarze. Faktycznie jednak jedzono wówczas na cynowych lub rzadziej srebrnych talerzach. My prezentujemy stół książęcy z początku XVI wieku, więc srebra jest na nim jeszcze niewiele. Za to sztucznie to dokładne repliki tych z XVI wieku. Noże są niewielkie, ponieważ w tamtym czasie nie służyły one do krojenia mięs, ale do okrajania kości. Do jedzenia służyły natomiast palce i łyżki.

Długo trwało kompletowanie zastawy stołowej i całej wystawy?

Pracowaliśmy nad nią trzy miesiące. Najbardziej czasochłonne było docieranie do źródeł i sprawdzanie, czy to, co chcemy pokazać, jest zgodne z epoką. Korzystaliśmy z szeroko dostępnej literatury, konsultowaliśmy się również z cieszyńskimi historykami.

Wśród eksponatów nie widzę opłatka...

Bo wówczas opłatek jeszcze nie było. Wigilia jaką znamy dziś, liczy sobie 200 może 300 lat. W XVI stuleciu święta były po prostu okazją do urzędowania uczyty, która w okresie Bożego Narodzenia trwała nieprzerwanie przez dwanaście tak zwanych godnich dni. Biesiadę zaczynało 25 grudnia a kończyło 6 stycznia.

Na wystawie zebraliście również dawne przepisy kulinarne. Są oryginalne?

Pochodzą z XVI wieku, ale niewiele jest cieszyńskich, ponieważ te nie zachowały się do naszych czasów. Prezentujemy więc kulinarne przepisy, które były stosowane na dworach w naszej części Europy.

Czyli w domu można sobie przyrządzić książęce danie?

Można spróbować, choć trzeba pamiętać, że stuprocentowa rekonstrukcja musiałaby polegać nie tylko na ugotowaniu potrawy wedle zachowanego przepisu. Dodatkowo trzeba by jeszcze upiec ją na ogniu, a mąkę samemu zmielić w ręcznych, kamiennych żarnach. Zboże na mąkę musielibyśmy także wyhodować tak, jak to się robiło przed czterystu laty. Odtworzenie więc w stu procentach takiej potrawy dziś jest po prostu niemożliwe.

Rozmawiał:
WITOLD KOŹDOŃ

Wystawa jest czynna codziennie do 6 stycznia w godz. 10.00-17.00 w Basteji Zamku (budynek B). Wstęp jest wolny.

NEKROLOGI

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 12. 12. 2017 zmarła w wieku 65 lat nasza Kochana Matusia, Siostra, Babcia, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

śp. ANNA ADAMIECOWA

z domu Kałuża, pochodząca z Żukowa Dolnego, zamieszkała Czeskim Cieszyńsiem-Sibicy

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w wąskim kręgu rodzinnym. Zasmucona rodzina.

GL-745

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYŃ: Królowa Śniegu (14 godz. 8.30, 10.30); Śnieżná královna (15, godz. 9.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Potworna rodzinka (14, 15, godz. 16.00); Morderstwo w Orient Expresie (14, 15, godz. 17.30); Gwiazdne wojny: Ostatni Jedi (14, 15, godz. 19.00); Manželka a manžel (14, 15, godz. 20.00); KARWINA – Centrum: Gwiazdne wojny: Ostatni Jedi (14, godz. 17.00; 15, godz. 16.30, 20.00); Zahradnictví: Nápadník (14, godz. 20.00); TRZYNIEC – Kosmos: Gwiazdne wojny: Ostatni Jedi (14, 15, godz. 17.30); Nie oddychaj (14, 15, godz. 20.00); JABLONKÓW: Šilene smutná princezna (15, godz. 17.00, 19.30); CZ. CIESZYŃ – Central: Do widzenia tam na górze (14, 15, godz. 17.30); Gwiazdne wojny: Ostatni Jedi (14, 15, godz. 20.00); CIESZYŃ – Piast: Gwiazdne wojny: Ostatni Jedi (14, 15, godz. 14.00, 16.45, 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1

SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYŃ – Zapraszamy wszystkich do wspólnego kolędowania na rynku w Czeskim Cieszyńsiem 15. 12. o godz. 16.45. MK PZKO Czeski Cieszyń-Centrum, MK PZKO Czeski Cieszyń-Osiedle oraz „TA Grupa” i „Harfa”. JABLONKÓW – Zapraszamy na Jarmark Godowy 17. 12. od godz. 10.00 na Rynku Mariackim. W programie m.in. „Jablunkovanka”, „Collegium Canticorum”, zespoły folklorystyczne z Wisły, teatr dla dzieci „Křesadlo”, Blaf. KARWINA-NOWE MIASTO – MK PZKO zaprasza 16. 12. o godz. 15.00 na tradycyjną Wigilię ku świetlicy Koła. KARWINA-STARE MIASTO – MK PZKO zaprasza na Spotkanie przy choince, czyli Wigilię w niedzielę 17. 12. o godz. 15.00. Program kulturalny, poczęstunek, składanie życzeń, wspólne śpiewanie kolęd, degustacja ciasteczek. Każdy uczest-

nik spotkania przynosi podarunek o wartości 60 kc.

ORŁOWA-LUTYNIA – Dzieci ze szkoły i przedszkola zapraszają wszystkich na Jasełka w piątek 15. 12. o godz. 16.00 do Domu Dzieci i Młodzieży. W drugiej części dzieci odwiedzi Mikołaj.

KONCERTY

BYSTRZYCA – ŚKEAW zaprasza na Wieczór Kolęd 17. 12. o godz. 16.00 w kościele ewangelickim. W programie m.in. orkiestra dęta z Bystrzycy, żeński chór „Laudate”, dziecięcy chór „D.E.CH” i inni.

CZ. CIESZYŃ – Polska Szkoła Podstawowa w Czeskim Cieszyńsiem zaprasza na koncerty świąteczne, które odbędą się w kościele ewangelickim Na Niwach we wtorek 19. 12. o godz. 10.00 oraz 16.30. Wystąpią: „Cieszyńianka”, „Skowronki”, „Tralalinczki”, „Trallalinki” oraz „Tralala”.

TRZYNIEC – Parafia Luterska przy Kościele Ewangelickim A.W. zaprasza na tradycyjny Wieczór Kolęd, który odbędzie się w kościele ewangelickim w niedzielę 17. 12. o godz. 16.00. Wykonawcami będą soliści, chór „Lutheran Chorus Trzyniec” oraz orkiestra kameralna pod kierownictwem Józefa Podoli.

WYSTAWY

STOWARZYSZENIE ARTYSTÓW PLASTYKÓW – Zapraszamy na wernisaż wystawy pt. „Salon SAP” w sobotę 16. 12. o godz. 17.00 do Teatru Cieszyńskiego. Wystawa potrwa do 7. 1. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się na portierni oraz podczas spektakli w teatrze. CZ. CIESZYŃ, OŚRODEK KULTURY „Strzelnica”, Galeria „Pūda”, ul. Strzelnicza 256/1: do 26. 1. wystawa „Bronisław Liberda. Obrazy” (retrospektywa 1950-2010). Czynna w dni robocze w godz. 9.00-20.00.

BYSTRZYCA, Galeria „Šíp”, Dom Opieki Bystrzyca 1317: do 29. 12. wystawa Julii Polok pt. „Obrazy”. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.20.

MUZEUM MIASTA TRZYNCA i HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA i MAŁA SALA WYSTAW: do 19. 1. wystawa pt. „Chaloupka na vršku aneb večerníčky z ateliéru Šárky Váchové”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ GALERIA „NA SCHO-DACH”: do 19. 1. wystawa pt. „Vánoční pozdrav dřívě a dnes ze soukromé sbírky mgr. Jaromíra Poláška”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

Advertisement for 'Vánoční Jarmark Godowy' (Christmas Market Godowy) on 17.12.2017 from 10.00. Program includes performances by Ing. J. Hamrozi, dechový orchestr Jablunkovanka, Collegium Canticorum, folklorní soubory z Wisly, Petr Borkovec, and Vlasta Mudrikova. Includes logos for Moravskosleský kraj, Jablunkov, JACKI, Wisla, and CHARITA JABLUNKOV.

KALKULATOR PALIWOWY. Ceny paliw na stacjach z dnia 13. 12. 2017. Lists prices for Bielsko-Biala, Cieszyń, and Zebrzydowice at Auchan and Circle K stations for E95, ON, and LPG.

KALKULATOR WALUTOWY. Kursy walut w kantorach z dnia 13. 12. 2017. Tables showing exchange rates for CZK, EUR, USD at Cieszyń, Bielsko-Biala, Czeski Cieszyń, and Trzyniec.

Advertisement for Głos Ludu newspaper, featuring the slogan 'Znajdź nas na Facebooku' and a QR code linking to the website.

Footer containing logos and names of sponsors: Ministerstwo Kultury, Konsulat Generalny RP w Ostrawie, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, and others.

Publication information for Głos Ludu, including address, contact details, and copyright information.

Stalownicy w półfinale Ligi Mistrzów

Piękny powrót pod Jaworowy zafundowali fanom hokeiści Trzyńca. Stalownicy po wyjazdowej wygranej z Brynäs IF awansowali do półfinału Ligi Mistrzów. Wtorkowy mecz w Gävle, gdzie swoją bazę mają gracze Brynäs, obejrzało na żywo wielu fanów Stalowników. – To dla nich warto grać w hokeja – stwierdził wzruszony do łez bramkarz Šimon Hrubec.

Trzyńczanie pokonali szwedzkiego rywala 5:3 po bramkach Marcinki, Petružálka, Irgla, Musila i Mikulíka. W pierwszym meczu w Werk Arenie Stalownicy zwyciężyli 3:1. W półfinale Champions League pod opieką trenera Václava Varadi zmierzają się z fińskim klubem JYP Jyväskylä. – W dwumeczu byliśmy lepszym zespołem. Mogę to powiedzieć z pełną odpowiedzialnością. Wprawdzie szwedzki przeciwnik stawiał opór, ale w kluczowych momentach byliśmy lepszym zespołem – powiedział szkoleniowiec Trzyńca, Václav Varada. W pierwszej konfrontacji dominowały pod Jaworowym defensywy, w drugiej armaty się rozstrzelały. Lepiej ustawili celowniki Stalownicy, którzy przystępowali do meczu z tylko jednym planem – wygrać i awansować. – Dwubramkowa zaliczka stworzyła nam w miarę komfortową sytuację, ale pomimo tego musieliśmy od początku uważać na ofensywną grę gospodarzy – ocenił Varada. Tydzień temu pierwszego gola zdobyli szwedzcy hokeiści, a Stalownicy musieli odrobić stratę. Tym razem scenariusz układał się po myśli trzyńckiego zespołu, który po bramkach Marcinki (13.) i Petružálka (25.) prowadził już 2:0.

Pod nieobecność napastnika Martina Růžički i obrońcy Milana Doudery (powołania do reprezentacji RC na turniej Channel One Cup) trenerzy Václav Varada i Marek Zádina lekko przemodelowali formację, bez zmian został jednak czwarty atak z polskim skrzydłowym Aronem Chmielewskim i braćmi Michałem i Ondřejem Kovaříkami. Arcyważną bramkę, która ostudziła ofensywne zapędy gospodarzy,



Zdjęcia: MARIAN JEZOWICZ

Hokeiści Trzyńca wywalczyli historyczny sukces dla miasta.

zdobył w 33. minucie Zbyněk Irgl. Doświadczony napastnik włożył kij w dośrodkowanie Daniela Rákosa, poprawiając na 1:3. Hokeiści Brynäs postawili wszystko na jedną kartę, ale aż do końca gonili stratę. Przy stanie 3:4 spod opieki szwedzkich obrońców uwolnił się Milan Mikulík, który strzałem w okienko ustalił wynik rewanżowego ćwierćfinału. Trzyńczanie w końcówce nie przopuszcili sensacji, zasłużenie awansując do grona czterech najlepszych drużyn Champions League.

Stalownicy w tym sezonie Ligi Mistrzów są skądinąd prawdziwymi znawcami skandynawskiego hokeja. Bilans dotychczasowych spotkań ze szwedzkimi klubami wynosi 5:1

dla Trzyńca. Jak będzie w półfinale z fińskim JYP Jyväskylä? O tym przekonamy się na początku stycznia 2018, kiedy to ruszą boje w półfinale. – Dokładne terminy spotkań pół-

finalowych na chwilę obecną nie są jeszcze znane – powiedział wczoraj „GL” Radim Sajbot, rzecznik prasowy HC Stalownicy Trzyniec.

JANUSZ BITTMAR

ŠIMON HRUBEC: WYNIKI PÓJDĄ W ŚWIAT

Trzyńciecki bramkarz Šimon Hrubec był bohaterem nie tylko wtorkowego rewanżu w Brynäs. Bronił świetnie we wszystkich pozostałych pojedynkach Ligi Mistrzów, przyczyniając się w kluczowy sposób do awansu trzyńckiego zespołu. – Dla klubu to historyczny sukces. Półfinały Ligi Mistrzów już coś znaczą, wyniki pójdą w świat, a ja mam nadzieję, że pokażemy się w tych meczach znów z korzystnej strony – stwierdził zadowolony Hrubec. Stalownicy w półfinale Champions League trafią na kolejnego skandynawskiego przeciwnika, tym razem z Finlandii. – Drużyna JYP Jyväskylä chyba nieprzypadkowo przebiła się do półfinału. Liczę na zacięte zawody, ale zarazem będzie to szansa na poznanie fińskiego klubowego hokeja – ocenił trzyńciecki bramkarz. Hrubec po zwycięskim meczu z Brynäs IF zdradził również, że uwielbia podróże w odległe zakątki świata. Do Szwecji było wprawdzie w miarę blisko, ale gdyby nie hokejowa konfrontacja z Brynäs IF, to o Gävle leżącym nad Zatoką Botnicką Hrubec dowiedziałby się tylko z Wikipedii. – Na miejscu okazało się, że to całkiem ładne miasto. Z długim deptakiem, fajnie oświetlonym. Przedświąteczna atmosfera udzieliła się już także Szwedom – zdradził Hrubec.



2. ĆWIERĆFINAŁ LIGI MISTRZÓW

BRYNÄS IF – STALOWNICY TRZYNIEC 3:5

Tercje: 0:1, 2:2, 1:2. Bramki i asysty: 30. Bjurström (Ikonen, Bertilsson), 40. Fálth (Miller, Gunderson), 50. Mannberg (Blomqvist, A. Boqvist) – 13. Marcinko (Krajčec, Rákos), 25. Petružálka (Polanský), 33. Irgl (Rákos, Kovář), 41. Musil (Linhart, Polanský), 60. Mikulík (Dravecký).

Brynäs IF: Rautio – Bertilsson, Gunderson, Kilström, Fálth, Carlsson, Larsson, A. Boqvist – Miller, Jensen, Clark – Ikonen, Ölund, Bjurström – Alcén, Blomqvist, Mannberg – Asklöf, Westfält, J. Boqvist – Hirsch.

Trzyńciec: Hrubec – Adámek, Krajčec, Musil, Linhart, Jank, Kovář – Irgl, Marcinko, Rákos – Cenciála, Mikulík, Dravecký – Petružálka, Polanský, Adamský – Chmielewski, M. Kovařík, O. Kovařík – Christov.

Zimowy zegar MFK Karwina

Aktualny wicelider polskiej Lotto Ekstraklasy – Górnik Zabrze, a także lider słowackiej Fortuna Ligi – Spartak Trnawa, to dwa najlepsze zespoły, z którymi piłkarze MFK Karwina zaliczą mecze sparingowe w ramach przygotowań do wiosennej rundy HET Ligi. Trzynasty klub pierwszoligowej tabeli postawił w zimowym kalendarzu treningowym na klasowych rywalach. – Chcemy jak najlepiej przygotować się do rewanżowej rundy, a mocni przeciwnicy są gwarancją dobrych spotkań sparingowych – stwierdził Lubomír Vlk, dyrektor sportowy MFK Karwina.

Kalendarz sparingowy ujrzał światło dzienne w tym tygodniu, natomiast w przyszłym tygodniu nad Olzą powinni ujawnić nazwisko nowego trenera, który przejmie szereg po odwołanym Jozefie Weberze. W trzech

ostatnich kolejkach jesiennych karwińskich piłkarzy poprowadził Lubomír Vlk i aczkolwiek z pojedynków z Jablonec, Ostrawą i Bohemians dyrektor sportowy przy sterze drużyny wykrzesał ładnych sześć punktów, nie tędy droga. – Chcę skupić się na obowiązkach menedżerskich. Nowy szkoleniowiec drużyny to priorytet – zapewnił Vlk.

W piłkarskich kuluarach w związku z tematem nowego trenera Karwiny padają ostatnio różne nazwiska, włącznie z doradcą właściciela Banika Ostrawa, doświadczonym szkoleniowcem Vlastimilem Petrželą. Według naszych ustaleń, najpoważniejszym kandydatem jest jednak inny były trener Banika, Martin Svědík. Do wczorajszego zamknięcia numeru w karwińskim Raju było zgodnie z nazwą dzielnicy... spokoj-

nie. – Po ostatnim ligowym meczu z Bohemians wódcze klubu zadeklarowali, że do Świąt Bożego Narodzenia chcą rozstrzygnąć kwestię nowego trenera drużyny. Proszę więc jeszcze przez chwilę uzbroić się w cierpliwość – powiedział nam wczoraj Adam Januszek, rzecznik prasowy MFK Karwina. W kompetencji nowego szkoleniowca będą też ewentualne zmiany kadrowe.

Główne rozszady kadrowe zostaną zamknięte najpóźniej na przełomie stycznia i lutego, kiedy to karwiniacy zaliczą zimowe zgrupowanie (miejsce zostanie ustalone). Niewykluczone, że do zespołu dołączy m.in. stoper Pavel Dreksa, który ostatnio występował w barwach Neftci Baku. Dreksa był jednym z piłkarzy, którzy wywalczyli dla MFK Karwina historyczny awans do najwyższej klasy rozgrywek. (jb)



SPARINGOWY ROZKŁAD JAZDY MFK KARWINA

- 13 stycznia MFK Karwina – Górnik Zabrze
- 17 stycznia MFK Karwina – Fotbal Trzyniec
- 20 stycznia MFK Karwina – Piast Gliwice
- 24 stycznia MFK Karwina – Frydek-Mistek
- 27 stycznia MFK Karwina – Raków Częstochowa
- 10 lutego Spartak Trnawa – MFK Karwina

W SKRÓCIE

CZESKI FUTBOL ZNAŁAZŁ SZEFA. Martin Malík został nowym szefem czeskiego futbolu. Nowego prezesa FAČR (Piłkarskiego Związku Republiki Czeskiej) wybrali delegaci na walnym zebraniu, które odbyło się we wtorek w Nymburku. 47-letni Malík był faworytem delegatów z zachodnich Czech, z kolei wielki przegrany – Petr Fousek – delegatów z Moraw i Śląska. Po aferze korupcyjnej, która zdmuchnęła ówczesnego prezesa związku, Mirosłava Pelte, czeski futbol ugrzązł w wewnętrznych sporach. O tym, czy Malík blisko związany z nie-lubianym na Morawach i Śląsku Romanem Berbrem (wiceprezesem związku) będzie gwarancją zmian na lepsze, przekonamy się w najbliższych tygodniach.

KUBICA CZY SIROTKIN? DECYZJA JUTRO. Fani Roberta Kubicy odliczają godziny do „decyzji ostatecznej” Williama. W piątek 15 grudnia brytyjski zespół ogłosił, kto obok Lance’a Stolla będzie jeździł w tej stajni w Formule 1 w przyszłym roku. Robert Kubica według najnowszych wieści stracił z największym prawdopodobieństwem szansę na powrót do Formuły 1 w barwach Williama, ale nadzieja umiera ostatnia. Na stronie zazwyczaj świetnie zorientowanego w świecie Formuły 1 włoskiego pisma „Motorsport” czytamy: „Williams skupi się na młodym Rosjaninie, który dołączy do Lance’a Stolla w sezonie 2018. Stworzą najmłodszy duet w Formule 1 (łącznie 41 lat). Siergiej Sirotkin został wybrany ze względu na ekonomiczne wsparcie banków SMP”.

GOLLOB Z RENTĄ SPECJALNĄ. Jak informuje Polska Agencja Prasowa, ciężko doświadczony przez los były mistrz świata na żużlu Tomasz Gollob, który na skutek wypadku na torze motocrossowym jest sparaliżowany od pasa w dół, ma otrzymywać rentę specjalną od władz państwowych. Taką decyzję podjęła była już premier RP, Beata Szydło. Comiesięczne świadczenie przysługuje osobom mającym duże zasługi dla kraju, które z powodu wydarzeń losowych znalazły się w ciężkiej sytuacji. Pozytywnie zareagował na decyzję Beaty Szydło prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek. „Pani premier Beata Szydło może czasami przyznać rentę specjalną i to zrobiła. Dziękuję w imieniu przyjaciela” – napisał Boniek na Twitterze.

MAGIERA ZDOBYŁ ZATRUDNIENIE W PZPN. Jacek Magiera, były szkoleniowiec piłkarzy Legii Warszawa, od stycznia będzie miał nową pracę. Magiera wzmocni szereg Polskiego Związku Piłki Nożnej, gdzie będzie piastował funkcję zastępcy dyrektora sportowego ds. rozwoju piłki młodzieżowej. Magiera będzie koordynował pracę reprezentacji na linii U17-U20. Jak czytamy w materiale PZPN, do obowiązków Magiera będzie należał nadzór nad krajowym skautingiem poprzez monitorowanie trenerów, skautów oraz bieżąca analiza zawodników ocenianych w informatycznym Systemie Obserwacji i Skautingu. (jb)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Serwis o Polakach na Zaolziu